

Władysław Chojnowski

Wykładnia art. 1071 k.c.

Palestra 12/4(124), 93-96

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

daje mi się, że obaj autorzy, podejmując trudny i nowy problem, wnieśli cenny dorobek do praktyki i nauki prawa materialnego i procesowego. Analiza przez nich przeprowadzona wydaje się wskazywać na odrębność węzła prawnego łączącego klienta z zespołem adwokackim i adwokatem — we wszystkich jego konfiguracjach. Ten stosunek prawny nie mieści się w znanych nam i skodyfikowanych normach prawa cywilnego, wykracza poza nie, bądź też mieści w sobie poszczególne elementy wielu instytucji. Można więc zasadnie twierdzić, że dyskusja jest celowa i potrzebna, a poszukiwanie rozwiązań i definicji konieczne.

PROSZĘ O GŁOS

WŁADYSŁAW CHOJNOWSKI

Wykładnia art. 1071 k.c.

W uchwale z 1 sierpnia 1966 r. III CO 68, ogłoszonej w „Nowym Prawie” w nrze 10/67 (str. 1363), Sąd Najwyższy stwierdził, że w wypadku gdy spadek otworzył się przed 5 lipca 1963 r., przepisy art. 1071 k.c. nie mają przy działu spadku zastosowania”.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy, wyjaśnia, że wprawdzie w myśl art. LV, § 1 przep. wpr. k.c. przepisy kodeksu cywilnego o dziedziczeniu gospodarstw rolnych mają moc wsteczną, jednakże tylko o tyle, o ile dalsze artykuły nie stanowią inaczej.

Jeśli chodzi o dział spadku, to właśnie „inaczej stanowi” art. LX przep. wpr. k.c. co do spadków otwartych przed dniem 5 lipca 1963 r., przy czym w sprawie niniejszej chodzi o przepis § 1 tego artykułu. W myśl tego przepisu spadkobiercy, którzy stosownie do przepisu art. LVI zachowali prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego, mają również prawo do otrzymania tego gospodarstwa lub jego części w drodze działu spadku. Z przepisu tego niedwuznacznie wynika, że spadkobiercy ci zachowali również prawo otrzymania tego gospodarstwa w całości lub części w naturze, choćby nawet przy zastosowaniu art. 1071 k.c. takie prawo im nie przysługiwało.

Do uchwały tej napisał głosę Stefan Breyer, który — zdaniem moim — słusznie dochodzi do wniosku, że w myśl art. LIII przep. wpr. k.c. przepisy kodeksu cywilnego stosuje się także do działu spadków otwartych przed wejściem w życie tego kodeksu. Treść tego przepisu, moim zdaniem, nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Artykuł ten stanowi dalej, że jeżeli umowa o dział spadku została zawarta przed tym dniem albo postępowanie przed sądem I instancji zostało zakończone przed tym dniem, to należy stosować przepisy dotychczasowe.

Art. LX przep. wpr. k.c. nie mówi o kolejności przewidzianej w art. 1071 § 2,

lecz o spadkobiercach i nabywcach udziałów w spadku, którzy zachowali prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego stosownie do art. LVI i LVII, i stwierdza, że osoby te mają również prawo do otrzymania gospodarstwa lub jego części w naturze.

Osoby te najczęściej będą odpowiadały jednemu z punktów § 2 art. 1071, dlatego też wymienienie ich kolejności nie było tak bardzo potrzebne w osobnym przepisie wprowadzającym. Wypadek niepodpadania ich pod jeden z tych punktów będzie rzeczą wyjątkową.

Obecnie należy się zastanowić, czy porządek przyznawania w naturze gospodarstwa rolnego lub jego części, przewidziany w art. 1071 § 2 k.c., jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i wiążącym sądy.

W prawie cywilnym odróżniamy przepisy bezwzględnie obowiązujące, zwane niekiedy imperatywnymi (takimi właśnie są ze swej natury przepisy spadkowe), oraz przepisy względnie obowiązujące, określane również jako dyspozytywne. Przepisy pierwszej kategorii zawierają, według prof. Aleksandra Woltera (Prawo cywilne — Zarys części ogólnej), dyspozycje, których zastosowanie nie może być wolą stron ani wyłączone, ani ograniczone (np. art. 119 k.c.: „Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną”). Natomiast przepisy względnie obowiązujące stosuje się tylko wtedy, gdy strony nie uregulowały danego stosunku prawnego w sposób odmienny, a więc albo nic nie postanowiły (np. jeżeli spadkodawca nie sporządził testamentu, następuje dziedziczenie z ustawy — art. 926 § 2 k.c.), albo wprowadziły dany stosunek prawny uregulowały, ale w sposób niekompletny. W braku wyraźnej wskazówki w tekście przepisu, ustalenie jego charakteru jest kwestią wykładni, przy czym dyrektywą interpretacyjną będzie cel społeczno-gospodarczy danego przepisu.

„Przez sprzeczność z ustawą — według prof. Woltera w tej samej książce — należy rozumieć niezgodność treści czynności prawnej z nakazem lub zakazem zawartym w obowiązującym przepisie prawnym (art. XVI przep.wpr. k.c.), oczywiście o tyle tylko, o ile przepis ten ma charakter *iuris cogentis*”.

Według art. 35 dekretu z 8.XI.1946 r. o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego postanowienie o zniesieniu współwłasności zapadało na podstawie zgodnego oświadczenia wszystkich uczestników, jeżeli wskutek tego nie były naruszone interesy uczestników nie mających pełnej zdolności do działań prawnych lub nieobecnych oraz prawa osób trzecich lub przepisy prawa, jak również — gdy przedmiotem podziału była nieruchomości — jeżeli podział nie był sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym. Ponadto jeżeli przedmiotem podziału w naturze była nieruchomości ziemskiej, sąd przed wydaniem postanowienia powinien był zasięgnąć opinii powiatowej władzy ziemskiej co do żywotności gospodarstw mających powstać w wyniku projektowanego podziału.

Według art. 146 i 147 dekretu z tegoż dnia 8.XI.1946 r. o postępowaniu spadkowym, w toku postępowania sąd powinien nakłaniać uczestników do zgodnego przeprowadzenia podziału, wskazując im sposoby mogące do tego doprowadzić. Postanowienie działowe zapadało również na podstawie zgodnego oświadczenia wszystkich spadkobierców pod warunkami wymienionymi w art. 35 poprzedniego dekretu.

Według art. 622 k.p.c., w toku postępowania o zniesienie współwłasności sąd powinien nakłaniać współwłaścicieli do zgodnego przeprowadzania podziału, wskazując im sposoby mogące do tego doprowadzić.

Jeżeli wszyscy współwłaściciele złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności, to sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku, gdy zostaną spełnione wymagania, o których mowa w art. 620 i 621, a projekt podziału nie sprzeciwia się prawu lub zasadom współżycia społecznego ani też nie narusza w sposób rażąco interesów osób uprawnionych.

Co się tyczy nieruchomości miejskiej lub osiedlowej, to plan podziału powinien być zatwierdzony przez odpowiedni organ rady narodowej. Natomiast gdy chodzi o gospodarstwo rolne, to podział jego powinien być zgodny z przepisami art. 163 i nast. k.c.

W przepisie więc art. 622 k.p.c. ustawodawca zwraca uwagę na konieczność zgodności sposobu podziału z zasadami współżycia społecznego.

W myśl art. 682 k.p.c. współspadkobiercy powinni podać sądowi w szczególności dane dotyczące okoliczności przewidzianych w art. 1971 k.c., jeżeli przedmiotem działów jest gospodarstwo rolne.

W art. 687 k.p.c. ustawodawca stanowi, że sąd sam dokona podziału, jeżeli brak podstaw do wydania postanowienia działowego w myśl zgodnego wniosku uczestników.

Jak widzimy, w obu wypadkach ustawodawca zwraca uwagę przede wszystkim na konieczność doprowadzenia do podziału na podstawie zgodnego wniosku uczestników.

Z powyższego wynika w sposób oczywisty, że porządek przyznawania gospodarstwa rolnego lub jego części fizycznych, przewidziany w art. 1071 § 2, może być zmieniony umową uczestników. Tak właśnie często się dzieje, gdy strony sporządzają akt działu u notariusza. Notariusz nie może wymagać od nich zachowania porządku przewidzianego w tym artykule i nie może odmówić sporządzenia aktu, jeżeli strony ten porządek zmieniają.

Dochodzimy więc do wniosku, że przepis art. 1071 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze instrukcyjnym, nie wiążącym sądów ani notariusza, jeżeli strony ten porządek zmieniają (albo jeżeli sąd uzna, że zachowanie go byłoby sprzeczne z interesem społeczno-gospodarczym lub z zasadami współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — art. 5 k.p.c.).

Jestem przeciwnikiem szerokiego stosowania tego ostatniego przepisu. Uważałem zawsze i uważam, że nie można odmówić właścicielowi żądaniu usunięcia pozwanego z nieruchomości, jeżeli posiada ją bez żadnego tytułu lub na podstawie umowy, która wygasa lub została rozwiązana, nie można też odmówić żądaniu usunięcia na podstawie długoletniego posiadania, jeżeli pozwany nie nabył własności na podstawie przepisów o zasiedzeniu, itp. Nie można jednak odmówić stosowania art. 5 k.p.c., gdy na przepis ten powołuje się ustawodawca wyraźnie. Przepisy o zniesieniu współwłasności i o dziale spadku nieruchomości rolnych są podobne i służą temu samemu celowi (z wyjątkiem przepisów o normach obszarowych).

Podobny pogląd co do stosowania art. 1071 § 2 k.c. wyraził Sąd Najwyższy również w chwałę z 4.II.1967 r. III CZP 111/66.

W pierwszej sprawie spadkobierca, który w gospodarstwie pracował od szeregu lat i pracuje nadal, prowadził to gospodarstwo wyjątkowo nieudolnie i niedbale, w drugiej spadkobierca doprowadził nawet do tego, że organy administracji wszczęły już kroki o przejęcie przez Państwo gospodarstwa spadkowego jako podupadłego. W obu sprawach ubiegali się o przydział tego gospodarstwa spadko-

biercy znajdujący się w dalszej kolejności, lecz będący bezspornie dobrymi rolnikami.

W takich sytuacjach, niezależnie od tego, czy spadek otworzył się przed 5 lipca 1963 r., czy potem, rozwiązanie powinno być jedno. Nie można przydzielić gospodarstwa lub jego części osobie postępującej w sposób niezgodny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa własności i z zasadami współżycia społecznego.

Nadmienić należy, że również art. 214 k.c. stanowi, że jeżeli zniesienie współwłasności nieruchomości rolnej przez podział między współwłaścicieli nie jest dopuszczalne, to własność nieruchomości będzie przyznana temu ze współwłaścicieli, który pracuje nieprzerwanie co najmniej od roku w gospodarstwie rolnym obejmującym tę nieruchomość.

Jeżeli kilku współwłaścicieli pracuje nieprzerwanie przez ten okres w gospodarstwie rolnym, własność nieruchomości będzie przyznana temu z nich, na którego wyrażą zgodę wszyscy współwłaściciele. W braku takiej zgody sąd przyzna nieruchomość temu ze współwłaścicieli, który daje najlepszą gwarancję należytego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Mimo tych przepisów — art. 622 k.p.c. nakazuje sądowi w postępowaniu o zniesienie współwłasności nakłaniać współwłaścicieli do zgodnego przeprowadzenia podziału.

Sąd wydaje postanowienie na podstawie zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności, odpowiadające treści wniosku, gdy projekt podziału nie sprzeciwia się prawu lub zasadom współżycia społecznego ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych.

A więc także i w tym wypadku kolejność przewidziana w art. 214 k.c. może być zmieniona umową stron lub postanowieniem sądu.

Gdyby przepis art. 1071 § 2 należało traktować jako przepis nie podlegający zmianom co do tego, komu spośród spadkobierców należy przyznać gospodarstwo to w stosowaniu praktycznym dochodziłoby się do nonsensów, bo trzeba by było niekiedy przyznać gospodarstwo rolne marnotrawcy i pijakowi zamiast wzorowemu rolnikowi.

Do takiego samego wniosku dochodzą F. Błahuta, J. St. Piątkowski i J. Policzkiewicz w swojej książce pt.: *Gospodarstwa rolne — Obrót, dziedziczenie, podział* (str. 191). „I bez takiego zbycia udziału w spadku — pisze jeden z tych autorów — przyjęty przez ustawę system kolejności przy bezwzględny jego stosowaniu prowadzić może niekiedy do skutków niepożądanych. Na przykład gdy do otrzymania gospodarstwa pretendują dwaj spadkobiercy, z których jeden pracuje w gospodarstwie spadkowym (pkt 1), lecz zaniedbuje całkowicie to gospodarstwo i ma zamiar sprzedać je lub oddać w dzierżawę w celu przejścia do innego zawodu, a drugi — prowadząc inne gospodarstwo rolne (pkt 3) — osiąga dobre wyniki i jest wykwalifikowanym i zamiłowanym rolnikiem. Moim zdaniem w takim wypadku należałoby odstąpić od przewidzianej w ustawie kolejności, kierując się ogólnymi zasadami wyrażonymi w art. 5 k.c., i przyznać gospodarstwo rolne drugiemu spadkobiercy”.